

Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony, Na wieczne czasy od nas pozdrowiony:
Gdzie Bóg, Król świata całego, Dokonał życia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, Krwią Przenajświętszą Baranka
skropione: Że sam Zbawiciel na tobie Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe, Na sobie niosąc zbawienie światowe: Na
tobie Jezus spoczywał, Gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie Od Matki bierze smutne rozłączenie: Z ran
wylewa krwi strumienie, na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu, którym się my wierni szczycemy, Tym znakiem wszyscy Święci są
znaczeni: Tym znakiem siebie zdobiemy, Gdy krzyż na czole kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, Tym znakiem czarty odpędzać możemy:
Krzyż święty wszystko zwojuje, Precz wszystko złe ustępuje.

Drzewo żywota wśród raju stojące, Rozkoszny owoc świata przynoszące: Tyś na
górze Kalwaryi Nosiło Owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony: Tyś jest
znak tryumfujący, Radość wiernym przynoszący.

O Trójco Święta, Boże nieskończony! Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony: Przez
znamię Krzyża świętego, Wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się Chryste, błogosławię Tobie, Żeś przez Krzyż święty świat odkupił
sobie: Przez Krzyża Twego noszenie Osłódź wiernym utrapienie.

Więc ach! mój Jezu! Krzyż Twój całujemy, Sercem i ustmi Tobie dziękujemy:
Krzyża się Twego trzymamy; Zmiłuj się Jezu nad nami.

Jezu do krzyża gwoźdźmi przykowany! Wyraź na duszy swe Najświętsze Rany: A
w dzień skonania naszego, Przyjmij do królestwa swego.